

Diagnostyka charakteru człowieka na podstawie testów

1.

Od czasu wydania „Charakterów” Teofrasta i „Fizjognomiki” Pseudoarystotelesa w starożytności (III w. przed narodzeniem Chrystusa) datują się wysiłki naukowe nad odnalezieniem klucza do poznania człowieka. Skłaniały ku temu przede wszystkim względy praktyczne—potrzeba zrozumienia cudzej psychiki i dostosowania do tego swego postępowania w życiu społecznym. Niewątpliwie jednak i momenty teoretyczne odgrywały przy tym dużą rolę. Dotarcie do głębi psychiki ludzkiej i uchwycenie w tej różnorodności przejawów życiowych, w tej dziwnej gmatwaniu uczuć, dążeń i motywów, w tej rozbieżności pragnień i czynów jakichś istotnych momentów dynamicznych, stanowiących o ciągłości postępowania ludzkiego i pozwalających przewidzieć postępowanie człowieka w przyszłości — stanowiło ponętny, acz niełatwy przedmiot badań naukowych.

Na przeszkodzie do poznania charakteru stoi nie tylko fakt niewspółmierności, a nawet pewnej dysproporcji pomiędzy wewnętrznymi przeżyciami psychicznymi, stanowiącymi o charakterze człowieka a ich zewnętrznym, dostępnym do poznania wyrazem, a więc między myślą, uczuciami, aktami woli a ich zewnętrznymi przejawami wyrażającymi się w mimice oczu, w wyrazie twarzy, gestyce rąk itp., ale także w możliwości świadomego, celowego maskowania się, przesłaniania i ukrywania wewnętrznych przeżyć, bądź przez ich nieujawnianie nazewnątrż, bądź przez użycie wyrazu psychicznego, wskazującego na rzekomo inne przeżycie.

Pierwsze próby diagnostyki charakteru szły w dwóch kie-

runkach, wytyczonych przez Teofrasta i Pseudoarystotelesa: albo znalezienia szyfru fizjognomicznego, pozwalającego odczytać w rysach twarzy, a nawet ogólnie w budowie ciała charakter człowieka, albo ustalenie kanonu diagnostycznego czynów ludzkich, które, o ile występują u człowieka, pozwalają go zaliczyć do określonego typu charakteru.

O ile metoda fizjognomiczna pozostała w ciągu wieków niezmieniona w swych założeniach, a tylko interpretacja poszczególnych części fizjognomiki ulegała przemianom, to metoda psychologiczna, zapoczątkowana przez Teofrasta, przeszła długą ewolucję i ciekawy proces różniczkowania. Punkt ciężkości został w ostatnich czasach przesunięty na analizę mimiki, przy czym w sferę zainteresowań zostały wciągnięte takie przejawy, które dawniej albo były całkiem pomijane, jak np. badanie pisma (grafologia), albo tylko w niedostatecznej mierze uwzględniane, jak chód człowieka, barwa mowy, wyraz oczu itp.

Dokonało się jakby naukowe zbliżenie do właściwego ośrodka charakteru przez przesunięcie badań z analizy ciała, a nawet czynów ludzkich na bezpośrednie reakcje psychiczne. Te przemiany metodologiczne w badaniach okazały się dobroczynne w skutkach, bo dostarczyły dużo nowego, cennego materiału naukowego. Nie wyszły jednak poza obręb zwykłej obserwacji psychologicznej¹

2.

W ostatnim dwudziestoleciu charakterologia—która z pomiędzy innych nowopowstałych nauk psychologii stosowanej najbardziej się rozwinęła — podjęła nową próbę zastosowania do badań charakteru metody testów.

Przedsięwzięcie mogło się wydawać zbyt ryzykowne, zważywszy na okoliczności, jakie tego rodzaju badaniom towarzyszą. Stwarzają one zazwyczaj „warunki cieplarniane” i stawiają osobę badaną w sytuacji narzuconej i jakby wymuszonej, wskutek cze-

¹ L. KLAGES, *Die Grundlagen der Charakterkunde*. Lpz. 1926.

go powstałe wówczas przeżycia psychiczne zatracają charakter samorzutności, bezpośredniości. Jeżeli jeszcze ten stan rzeczy można tolerować przy badaniach inteligencji, gdzie poznanie nastawione na ujęcie rzeczywistości przedmiotowej ma charakter bardziej „bezosobowy”, teoretyczny, to charakter człowieka, tkwiąc w bardziej głębokich „pokładach” duszy, nie łatwo daje się na rozkaz uzewnętrznic i poddać kontroli badawczej. Wchodzą tu w grę opory ściśle związane z życiem popędowym i uczuciowym, które trudne są do usunięcia i wszelka narzucona z zewnątrz interwencja wpływa raczej hamująco na bezpośredniość i szczerłość przeżyć.

Ale nie tylko te czynniki podmiotowe stoją na przeszkodzie. Metoda testów obliczona jest na jedną określoną funkcję czy władzę psychiczną i ściśle dostosowana do czynności tej władzy, jak wyobraźni, pamięci itp. Natomiast charakter, stanowiąc wypadkową wielu władz i funkcji psychicznych, zespolonych przez określoną dynamiczną formę woli, przedstawia całość strukturalnie wielowarstwową, a dynamicznie jednolitą. Trudno zaś tak skonstruować testy, aby odpowiadały złożoności i jednolitości charakteru. Zazwyczaj uwzględniają albo stronę poznawczą, albo dążenia psychiki ludzkiej, nie mogą zaś uchwycić tej więzi jednolito-dążeniowej, która wielości przejawów życiowych nadaje znamię charakteru. Na tle tej nieporadności testów, a raczej ich ograniczonych możliwości prowadzących do wnिकnięcia w spłot przeżyć ludzkich, oznaczonych mianem charakteru, zrozumiała jest obawa przed zastosowaniem testów do badań charakteru.²

Pierwsze próby zostały podjęte w tej dziedzinie w roku 1912, gdy Guy Fernald zastosował metodę pytań. Zwrócił się on do 100 więźniów o zmniejszonej poczytalności z zapytaniem, jakby się oni zachowali w określonych sytuacjach życiowych. Nie uwzględnił jednak momentów psychologicznych, jak

² *Le Diagnostic du caractère* (praca zbiorowa) Presses Univ. de France. Paris. 1949. R. L. SENNE, *Traité de Caractérologie*. Presses Univ. de France. Paris 1945. PRESSEY, *Initiation à la méthode des tests*. Paris 1925.

motywacji, warunków, miejsca i dlatego wyniki uzyskane na drodze takiej ankiety mogły budzić uzasadnione zastrzeżenia.

W roku 1921 bracia Aliport ułożyli kwestionariusz, zawierający 10 testów pytaniowych, mających na celu ustalenie istnienia u osoby badanej uczuć społecznych, ich ekspansywności, zdolności przezwyciężenia przeszkód itp. Badaniom było poddanych 100 osób.

W tym samym czasie ogłoszono szereg testów charakterologicznych. Pressey sformułował *test uczuciowości*, polegający na tym, że osoba badana przekreślała w tekście słowa nieprzyjemne. Ilość i jakość tych słów miały świadczyć o stopniu i kierunku uczuciowości człowieka. More i Galiland badali stopień agresywności i zdolność panowania człowieka nad sobą w następującym wypadku: podczas rozwiązywania zadań osoba badana patrzyła w oczy eksperymentatorowi, który notował odchylenia wzroku, wahanía, oznaki zakłopotania, rozproszenia, stopień odporności itp.³

Do tego samego typu należą testy charakterologiczne podane przez Decroly i W. C. Wauthiera, mające na celu ustalenie poszczególnych cech charakteru. Są to: *Test wytrwałości*, który zalecał wykonanie długiej i uciążliwej pracy, jak znalezienie 30 szpilek w pudełku wypełnionym mąką, albo klasyfikację większej ilości słów w porządku alfabetycznym. *Test szybkości postanowienia*: np. szybko zrezagować depeszę określonej treści, dokonać wyboru kostiumu z kilku wzorów, wskazać na najlepszą rycinę z kilku podobnych. *Test próżności*: podać ilość przeczytanych książek ze spisu wielu, nieraz fantastycznych, urojonych tytułów. *Test roztropności*: zaczerpnąć do strzykawki tyle wody ile potrzeba, ale nie więcej. Autorzy testów zapewniali, że wynikich badań pokrywają się w 60 procentach z obserwacjami poczynionymi w ciągu roku.⁴

³ E. MOUNIER, *Traité du Caractère*. Nouvelle édition. Paris 1947, 16 nn. N. BRAUNHAUSEN, *L'étude expérimentale du caractère*. Bruxelles 1947.

⁴ O. DECROLY ET R. BUYSSE, *La Pratique des tests mentaux*. Paris 1928.

Na innych zasadach oparł testy charakterologiczne H. Henning. Wychodząc z założenia, że tylko wtedy człowiek ujawnia swój charakter, gdy wobec innych ludzi zajmuje czynny stosunek, gdy z nimi obcuje, lub współpracuje, Henning ułożył takie testy, które zakładają współpracę dwóch albo więcej osób. Np. *test lenistwa*: osoba badana ma dokonać podziału zadań podanych do wykonania pomiędzy siebie i inne osoby. Leniwy obdzieli swego partnera zadaniami trudniejszymi, a sobie wybierze łatwiejsze. *Test skrupulatności* przeprowadzany jest w ten sposób, że od osoby badanej żądamy wypisania szeregu cech dodatnich i ujemnych. Sposób potraktowania tego zadania będzie świadczył o postawie etycznej. *Test oszustwa* zakłada możliwość uszeregowania cyfr albo przy pomocy pewnego mechanicznego posunięcia albo własnym wysiłkiem, przy czym ta droga jest postulowana jako obowiązująca. Wybór jednego z tych dowolnych środków świadczy o charakterze człowieka.

W znanej pracy „Budowa ciała i charakter” podał Kretschmer metody ustalania przynależności typów schizotypików i cyklotypików.⁵ Jedną z tych metod — *metodę pytań* opracował szczegółowo lekarz holenderski L. van der Horst.⁶ Ułożył on kwestionariusz, według którego człowiek może sam ustalić swą przynależność do określonego typu charakteru. Pytania są takie: Czy jesteś na ogół rozproszony, cichy, zamknięty w sobie, w towarzystwie niekiedy ożywiony, ale nie towarzyski, albo lubiący towarzystwo tylko niektórych osób? Czy jesteś złąkniony, nerwowy, to przeczulony, to znów obojętny, impulsywny, marzycielski, pełen idealizmu, egocentryczny albo altruistyczny, albo nie interesujący się otoczeniem, nie znający współczucia, nie lubiący dzieci, wyrafinowany, sam skomplikowany, skłonny do abstrakcji, żyjący przyszłością, zamiłowany w fantastycznej lekturze, pozbawiony humoru i tp. Albo jesteś towarzyski, przyjacielski, rozmowny, spokojny i opanowany, grzeczny,

⁵ Koerperbau und Charakter. 7—8 Aufl. Berlin 1929.

⁶ G. MORF, Praktische Charakterkunde. Bern, Franke 1945, 155 nn.

ale bez komplementów, chwiejny w nastrojach, czasami oszczędny, to znów rozrzutny, żyjący chwilą, pełen współczucia, o żywej religijności itp.

Tę metodę udoskonalili Kibler.⁷ Osoba badana otrzymuje dwie listy szczegółowych dodatnich i ujemnych cech charakteru i podkreśla nazwy tych cech, które sobie sam przypisuje. Lista I: Czy jesteś towarzyski, rozmowny, pogodnego usposobienia, zadowolony, w towarzystwie ociężały, samolubny, mający poczucie humoru, albo wszystko biorący na serio, wybuchowy, szybko dochodzący do równowagi itp. Lista II: Czy jesteś nie-towarzyski, czy lubiący towarzystwo tylko niektórych osób, lękliwy, albo obojętny, zamknięty w sobie, wybuchowy, pobudliwy, łatwo zniechęcający się, pedantyczny, bez humoru itp. Przewaga cech charakteru z I listy mówi o charakterze cyklotymicznym, a z II listy wskazuje na typ schizotymiczny.

Często stosowany jest *test skojarzeniowy*. Już dawniejsza psychiatria upatrywała w załamaniu się uzdolnień skojarzeniowych oznak zachorzeń psychicznych. Schizofrenik skłonny jest do skojarzeń dziwacznych, dziwnych skoków, wybiegających poza normę, mało zrozumiałych. Późniejsze badania wykazały, że ludzie określonego typu psychicznego mają swoiste skojarzenia, skojarzenia schizomatyków różnią się od cyklotymików. Dokładniejsze badania w tej dziedzinie przeprowadził i szczegółowe testy opracował E. Pfahler.⁸ Osobom badanym podawał pewną ilość haseł, które należało opisać na tle skojarzeń, które one budziły. Np. bilet wejścia, bilet do pływalni, lokomotywa, wyścigi samochodowe, balon powietrzny, ogłoszenie, wóz ciężarowy itp.

Uzyskane wyniki wykazały, że cyklotymicy szybko podawali pojedyncze słowa synonimowe, albo wyjaśniali całe zdania, podczas gdy cyklotymicy nie mogli zdecydować się na wybór, namyślali się, uciekali się do stereotypowych definicji, ograniczali się do utartych zdań, słów, wykazywali skłonność do margi-

⁷ Zeitschrift f. gesamte Neurologie und Psychiatrie. Bd. 98 (1923).

⁸ System der Typenlehre. Lpz. 1929.

nesowych uwag, stosowali krytykę testów, zatrzymywali się dłużej nad niektórymi słowami itp.

Do tej samej kategorii należy zaliczyć *test C. G. Junga*. Podawane są ustnie lub pisemnie 40 — 50 haseł (nazwy rzeczy lub osób), na które osoba badana ma zakomunikować słowa, jakie się jej skojarzyły z poszczególnymi hasłami. Obliczany bywa czas, jaki upływa pomiędzy zadaniem pytania a odpowiedzią. Schizotymicy podają zazwyczaj negatywne albo obojętne odpowiedzi, nastawieni są krytycznie, dłużej się namyślają, a czasem ograniczają się tylko do mechanicznego zareagowania. Odwrotnie zaś cyklotymicy zajmują postawę pozytywną, dają szybkie odpowiedzi, mają bezpośrednie skojarzenia, ale mało skomplikowane, łatwo zrozumiałe.⁹

3.

Wielką wziętością cieszy się od kilkunastu lat *test Rorschacha*. W roku 1921 psychiatra szwajcarski, Herman Rorschach (1884—1922) ogłosił swój prosty, a przecież wnikliwy i w zastosowaniu trafny test: kleks atramentu rzucony na papier, jaki następnie zostaje złożony, daje odbicie różnych kształtów, które mogą być w rozmaity sposób interpretowane.¹⁰ Mogą one przypominać chmury na niebie, kształty ludzkie, figury zwierząt, strzępy ubrania, części ciała, przedmioty w stanie spoczynku lub ruchu. Najbardziej typowe formy zostały poddane naukowej stylizacji i stały się wzorowe do badań psychologicznych. Rorschach opracował 10 tablic wzorcowych—5 barwnych, a 5 utrzymanych w kolorach ciemnych—i podawał je w pewnej kolejności osobom badanym, pytając, co oznaczają te obrazki.¹¹ Interpretacja odpowiedzi winna uwzględnić szereg momentów:

⁹ AGOSTINO GEMELLI, *Contributi del Laboratorio di psicologia*. Seria VIII—IX. (Publikacje Uniwersytetu Katolickiego N. Serca Jezusowego). Milano 1940—1941.

¹⁰ H. RORSCHACH, *Psychodiagnostik*. Bern, Huber 1921.

¹¹ Atlas [testów Rorschacha wydany jest przez Księgarnię Hubera w

Jedne odpowiedzi świadczą o ujmowaniu całościowym obrazu na tablicy, dają sens globalny i świadczą o uzdolnieniu syntetycznym osoby badanej (typ G). Inne znów zacieśniają się do szczegółów, drobiazgów, albo ujmują tylko niektóre części z pominięciem innych (typ D). Nie jest też rzeczą obojętną, czy „szczegół” stanowi tylko fragment zjawiska (typ Dd) lub wyraża jaką zwartą całość (typ Do).

Rorschach rozróżnia odpowiedzi typu G. pierwotne, powstałe w następstwie oglądu całościowego, i wtórne, czyli inspirowane przez spostrzeżenia cząstkowe. Odpowiedzi pozwalają ustalić kilka typów spostrzeżeniowych: a) tłumaczenie ogólnikowe wskazuje na wyższy poziom inteligencji, na wrażliwość usposobienia lub uzdolnienia estetyczne; b) zwracanie uwagi wyłącznie na szczegóły mówi o ciasnocie umysłu, o przesadnych zainteresowaniach szczegółami i skłonnościach schizoidalnych; c) kierowanie uwagi na luki w obrazie zdaje się płynąć z ducha sprzeciwu, z poczucia małowartościowości, z pewnej postawy negatywnej wobec świata; d) podkreślanie zaś drobiazgów wyjątkowych, dziwacznych zdradza skłonności do dziwactwa, a nawet pewną anomalie umysłowości.¹²

Ważną rzeczą jest ustalenie treści i sposobu spostrzegania. Prowadzi ono do wniknięcia w arkana inteligencji i w charakter osoby badanej. Rorschach rozróżnia spostrzeżenia w zależności od przewagi w nich treści kształtów (F), barw (C) lub ruchów (M). Mogą też występować formy mieszane treści spostrzeżeń: kształtu i barw (FC), barw i kształtów (CF) itp. Spostrzeżenia te mogą być jasne lub mętne, dobre lub złe.

Przewaga kształtów w treści spostrzeżeniowej wskazuje na stopień rozwoju uwagi osoby badanej, która musi dokładniej roz-

Bernie po niemiecku, a po francusku: *Atlas des planches en couleurs*. Presses Univ. de France. Paris 1947.

¹² W. BOVEN, *Introduction à la caractérologie*. Lausanne 1946, 85 nn. I. TARCSAY, *Grundriss der Psychodiagnostik*. Zuerich 1944. M. MONNIER, *Le test psychologique de Rorschach*. 1934.

różnić linie, zestawić figury w danym obrazie, uszeregować w pamięci znane sobie figury, ustalić ich podobieństwa i różnice.

Przewaga barw w masie spostrzeżeniowej świadczy o uczuciowości osoby badanej, o charakterze miękkim, sugestywnym, wrażliwym, otwartym na podniety zewnętrzne. Zależnie od tego, czy przeważa barwa (FFb), czy kształt (FbF), Rorschach rozróżnia typ opanowania wewnętrznego i typ ulegający sugestii, wybuchowy, wrażliwy.

Odpowiedzi kinetyczne są dawane przez tych, którzy przede wszystkim w obrazie ujmują ruch (typ M). Zazwyczaj takie tłumaczenie podsuwają figury zwierzęce, postacie ludzkie albo te przedmioty i figury, których rolę człowiek chciałby sam objąć. Przewaga tego rodzaju odpowiedzi wskazuje na uzdolnienia umysłowe osoby badanej, na bogactwo skojarzeń i łatwość tworzenia nowych powiązań. Nie jest to typ jednolity, bo występuje w postaci introwertycznej i ekstrawertycznej.

Sposób ujmowania kształtów i barw ujawnia dwa ciekawe zjawiska—ucieczkę przed barwami (Affektscheu) i lęk przed barwami (Farbscheu). Niektórzy ludzie reagują ujemnie na pewne barwy, np. na czerń lub czerwień, przeżywając pewien szok przejawiający się w mimice osłupienia, w gestach lęku itp. Inni znów unikają interpretacji barw, wysuwają natomiast inne momenty.

Nie tylko sposób przeżywania, ale i treść zeznań posiada znaczenie dla oceny charakteru. Jedni widzą w treści obrazów kontury ludzi (H) albo części ludzkich (Hd), a inni ludzie skłonni są raczej dopatrywać się podobieństwa zwierząt (A), albo części zwierzęcych (Ad). Odsetek „interpretacyj zwierzęcych” jest znamienity. Przeciętnie otrzymujemy 35—50% odpowiedzi tej treści.

Osoby o bogatej wyobraźni dają 20—35% zeznań tej treści, a natury wybitnie uzdolnione tylko 10—15%. Natomiast przekroczenie 50% odpowiedzi tej treści mówi o ubóstwie umysłowym o pewnej przeciętności i osłabieniu życia duchowego.

Innym sprawdzianem inteligencji jest oryginalność wypowiedzi.

dzi. 30⁰/o odpowiedzi oryginalnych, nieprzeciętnych mówi o inteligencji średniej, a 40⁰/o wskazuje na inteligencję wyższą, twórczą, oryginalną.

Reasumując powyższe uwagi, należy powiedzieć, że typ charakteru zależy od: a) ilości odpowiedzi „barwnych” (F’), b) ilości odpowiedzi „ruchowych”, c) ilości odpowiedzi o ujęciu globalnym, d) sposobu ujmowania całości i szczegółów, e) logicznego następstwa odpowiedzi, f) treści odpowiedzi o ilości „zwiększającej”, g) ilości odpowiedzi oryginalnych.

Indywidualność jednostki zaznacza się w sposobie reagowania. Rorschach rozróżnia cztery typy: a) typ introwertyczny o inteligencji oryginalnej, o twórczej produktywności, silnej uczuciowości i opanowanych ruchach b) typ ekstensywny, skłonny do ujmowania barw, o inteligencji konformistycznej, odtwórczej, o zainteresowaniach konkretnych, uczuciowości zmiennej i żywych ruchach, c) typ ograniczony — maniackalny, depresyjny i d) typ mieszany, występujący u artystów, a także u maniaków.

Test Rorschacha oddaje duże usługi przy badaniach charakteru, ale tylko jako środek pomocniczy obok innych metod.

4.

W roku 1938 ogłosił prof. Murray obszerne dzieło o poznawaniu charakteru człowieka¹³. W myśl zasady psychologicznej, że człowiek ocenia innych ludzi pod kątem siebie samego, przenosząc na nich swe stany uczuciowe, dążenia, skłonności, Murray twierdzi, że wartościując sytuacje życiowe, w jakich się inni ludzie znajdują, człowiek sam ujawnia swój charakter. Trzeba więc dać mu możliwość wygłoszenia takiego sądu, przedstawiając przy pomocy obrazów albo wyświetlając pewne obrazy na ekranie, które by skłoniły osobę badaną do wygłoszenia sądu o sytuacji życiowej, w jakiej znajdują się inni ludzie. Tę nową metodę nazwał Murray „*Thematic Apperception Test*” albo w skrócie TAT. Wyższość tej metody nad dotychczasowymi upatrywa-

¹³ H. A. MURRAY, *Explorations in Personality*. New-York 1938, s. 761.

na jest w tym, że „wydobywa” ona z osoby badanej takie przeżycia podświadome, o których ona sama nie wie i których nie pragnęłaby ujawnić.¹⁴

Technika badania jest następująca. Osobie badanej przekłada się serię obrazków, przedstawiających różne przedmioty, rzeczy, a przede wszystkim ludzi na tle pewnej sceny życiowej i zaleca się opowiadanie na ten temat dowolnie wymyślonej historii. Test Murraya używa 20 obrazów, z czego jeden jest czysty, nie wyklucza wszakże dodania jakiejś nowej „historii”, nie związanej z oglądanymi obrazkami. Punkt ciężkości leży w doborze tematyki dla obrazków, innych dla płci męskiej i żeńskiej.

Np. pierwsza serja obrazków Murraya przedstawia między innymi takie sceny: 1) młody człowiek spoglądający na leżące przed nim na stole skrzypce; 2) na tle krajobrazu młoda kobieta z książką w ręku, a na dalszym planie widoczny jest pracujący w polu mężczyzna, na którego spogląda starsza kobieta; 3) młodzieniec z ukrytą w dłoniach twarzą, a około niego leży sztylet albo rewolwer; 4) młoda kobieta stoi z pochyloną głową, a twarz zakrywa prawą ręką, jej lewa ręka wyciągnięta w kierunku drzwi; 5) kobieta w średnim wieku patrzy w głąb pokoju przez pół uchylone drzwi. W drugiej serii: 1) sylwetka mężczyzny, na przeciwko otwarte okno, reszta obrazu ciemna; 2) młody mężczyzna spoczywa w łóżku, a nad nim pochyla się starszy człowiek, który trzyma wyciągnięta dłonie; 3) młody chłopiec siedzący na progu obszernej kabiny; 4) most przerzucony nad wodą, a na jego poręczy wspiera się szczupła kobieta, w dali widoczny jest duży budynek i szczupły mężczyzna.

Badania rozłożone są na dwa dni (po 10 obrazów każdego

¹⁴ „The Thematic Apperception Test, familiarly known as TAT, is a method of revealing to the trained interpreter some of the dominant drives, emotions, complexes and conflicts of a personality. Special value resides in its power to expose the underlying inhibited tendencies which the subject, or patient, is not willing to admit, or can not admit because he is unconscious of them”. MURRAY, *Thematic Apperception Test Manual*. Cambridge 1943.

dnia) i zeznania osoby badanej są protokołowane¹⁵. Czas przygotowania do opowiadania „historii” przy każdym obrazku wynosi 5 minut, sama zaś historia nie może przekraczać 100—300 słów.

Najtrudniejszą rzeczą jest analizowanie zeznań. Wstępny warunek—to ustalenie bohatera obrazka, z którym osoba identyfikuje się i na którego przenosi swe poglądy, uczucia, usposobienia, ideały życiowe itp. Dokonywa się więc rzutowanie własnych przeżyć na bohatera, podsuwanie mu własnych motywów, lokalizowanie siebie w przestrzeni itp. To rzutowanie polega na swoistym mechanizmie usprawiedliwienia i krytyki. Przypisując mu własne myśli, przeprowadzamy jego apologię, a krytykując go, przeprowadzamy samoobronę, unikamy tym samym krytyki siebie samego. Ustalenie bohatera, który zazwyczaj jest tej samej płci, wieku, nie jest rzeczą łatwą; czasem bohater jest podzielony pomiędzy większą liczbę osób drugorzędnych. Bohater rozpatrywany jest w zależności od tego, w jakiej znajduje się sytuacji, jakie motywy nim kierują i jak się zachowuje w danej sytuacji. Zeznania osoby badanej przypisują bohaterowi pewien stopień energii, determinacji życiowej, wytrwałości, kompetencji, a tym samym odsłaniają poglądy życiowe osoby badanej, mówią o jej postawie życiowej, jej ocenie poszczególnych sytuacji życiowych i jej dążeniach.

Uwzględniane są wszystkie momenty mogące rzucić światło na charakter „bohatera”, a tym samym osoby badanej, a więc nastrój opowiadania, okoliczności konfliktu, podkreślanie pewnych momentów, upodobanie do treści, odpowiadającym niektórym popędom, cała struktura opowiadania—to wszystko posiada znaczenie charakterologiczne. Należy przy tym zawsze pamiętać, że osoba badana nie rzutuje na bohatera tylko jednej cechy charakteru, ale całą swoją strukturę.

Test obrazkowy TAT jest szeroko stosowany w Ameryce zarówno w sformowaniu Murraya, jak i w ujęciu Tomkin-

¹⁵ Por. A. OMBREDANE, *Remarques sur le Thematic Aperception Test de Murray* (w dz. c. *Le Diagnostic du caractère*), s. 157.

sa,¹⁶ a ostatnio Szondi ego. W Niemczech używany jest *test symboliczny*, oparty na podobnych założeniach, w Holandii *test projekcyjny* Lennepa.¹⁷

Wyższość tych wszystkich testów projekcyjno-obrazowych nad innymi metodami polega na całościowym ujęciu charakteru, który przecież wyraża ogólną postawę człowieka wobec życia. Osoba badana wypowiadając się o pewnych sytuacjach życiowych swych „bohaterów” odsłania swój własny charakter, zajmuje bowiem postawę wobec pewnych sytuacji życiowych, choć one mają charakter fikcyjny. Ale i te testy mają wartość względną. Ich „skuteczność” uzależniona jest od struktury psychicznej jednostki, jej temperamentu, od szczerości zeznań, od uzdolnień refleksyjnych, od poziomu kulturalnego, od nastroju i innych czynników podmiotowych. Testy te mogą jednak oddać duże usługi, zwłaszcza jeżeli są uzupełniane przez inne metody charakterologiczne.

Ks. Józef Pastuszka

¹⁶ S. TOMKINS, *The Thematic Apperception Test. The Theory and Technique of Interpretation*. New-York 1947. D. RAPPAPORT, *Diagnostic Psychological Testing*. 2 t. Chicago 1946. S. SARGENT, *Projective methods: their origins, theory and application in personality research*. Psychol. Bull. 1945. M. MERLEAU PONTY, *Phénoménologie de la perception*. Paris 1945. L. FRANK, *Projective methods for the study of personality*. 1939.

¹⁷ Por. *Le Diagnostic du Caractère*, s. 137 nn. NIHARD, *La Méthode des tests*. Juvisy 1946.